

**Granice prawnokarnej ochrony życia i zdrowia człowieka na tle orzecznictwa Sądu
Najwyższego**

**The borders of the protection of human life and health in criminal matters in the
background of the jurisdiction of the Supreme Court**

Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza kontrowersyjną na gruncie obowiązującej ustawy – Kodeks karny kwestię granic prawnokarnej ochrony życia i zdrowia człowieka. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, w jakim momencie kończy się ochrona przewidziana w kodeksie karnym dla dziecka poczętego i zaczyna się stadium, od którego stosuje się reżim prawny przewidziany w ustawie karnej dla „człowieka”, tj. od którego momentu mamy do czynienia z „człowiekiem”, którego życie i zdrowie w systemie polskiego prawa karnego doznaje najszerszej ochrony, także z art. 155 i 160 k.k. W nauce prawa karnego prezentowane są zróżnicowane poglądy na te kwestie, jednakże żaden z nich, ani też lektura tekstu ustawy, nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć przedmiotowej kwestii, stąd problem ów był wielokrotnie tematem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Wprowadzenie

Problematyka zakresu oraz intensyfikacji prawnokarnej ochrony poszczególnych faz życia istoty ludzkiej od dawna rodzi spory w doktrynie, zwłaszcza wobec dynamicznego rozwoju nauk medycznych i coraz szerszych możliwości ingerencji na obszarze poczęcia, w fazie prenatalnej czy w okresie porodu. Zwłaszcza w trakcie porodu, bardzo trudnym z medycznego punktu widzenia, kiedy to podejmowane są niejednokrotnie ryzykowne zabiegi i postępowania medyczne, dziecko jest szczególnie narażone na utratę życia lub zdrowia, co rodzi konieczność jednoznacznego i klarownego unormowania odpowiedzialności karnej osób należących do personelu medycznego.

Życie – obok zdrowia – jest jednym z dóbr prawnie chronionych w rozdziale XIX Kodeksu karnego. Z punktu widzenia obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r. największe wątpliwości budzi jednak określenie granic ochrony dziecka rodzącego się, z którym to problemem bardzo często przychodzi zmagać się sądom powszechnym. Istotą problemu zaś jest odpowiedź na pytanie o to, w jakim momencie kończy się ochrona przewidziana w kodeksie karnym dla dziecka poczętego i zaczyna się stadium, od którego stosuje się reżim prawny przewidziany w ustawie karnej dla „człowieka”, tj. od którego momentu mamy do czynienia z „człowiekiem”, którego życie i zdrowie w systemie polskiego prawa karnego doznaje najszerzej ochrony, także z art. 155 i 160 k.k.

Nawet tylko powierzchowna lektura przepisów rozdziału XIX Kodeksu karnego, zatytułowanego „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”, prowadzi do konstatacji, iż na określenie istoty ludzkiej posługuje się on różnorodnymi sformułowaniami: „człowiek” (art. 148, 150, 151, 155, 158, 159, 160), „dziecko w okresie porodu” (art. 149), „dziecko poczęte” (art. 152, 153, 154, 157a) oraz „osoba” (art. 161, 162), przy czym, analizując zagrożenie karą pozbawienia wolności w poszczególnych przypadkach przestępstw, już *prima facie* można zauważyć, że w zależności od tego, czy ochrona życia i zdrowia dotyczy: 1) dziecka poczętego, 2) dziecka poczętego, które osiągnęło zdolność do życia poza organizmem kobiety ciężarnej, 3) dziecka już rodzącego się, czy też 4) istoty ludzkiej po urodzeniu aż do śmierci, intensywność tej ochrony jest zróżnicowana. Konsekwencją rozwiązania polegającego na odmiennej ochronie prawnej życia i zdrowia „człowieka” i „dziecka poczętego” jest kwestia czasowej cezury, nakazującej organom stosującym prawo *in concreto* rozstrzygać, przeciwko któremu z chronionych przez prawo podmiotów skierowany był czyn sprawcy. Wykładnia językowa przepisów rozdziału XIX Kodeksu karnego nie doprowadza zaś do jednoznacznego rezultatu ze względu na polisemiczność i nieostrość pojęcia „człowiek”, brak też w przepisach ustawy karnej definicji legalnej tego pojęcia.

Wobec powyższych niezwykle istotnych dla praktyki wymiaru sprawiedliwości problemów interpretacyjnych Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2006 r.¹, podjętej w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jako odpowiedź na skierowane doń pytanie prawne, czy ochronie z art. 160 k.k. podlega zdrowie i życie dziecka już od rozpoczęcia się jego porodu, czy też dopiero od momentu oddzielenia dziecka od ciała matki bądź od rozpoczęcia przez dziecko oddychania za pomocą własnych płuc, stanął na stanowisku, iż: **„Przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. jest życie i zdrowie człowieka od rozpoczęcia**

¹ Uchwała SN z dnia 26 października 2006 r., sygn. I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97.

porodu (wystąpienia skurczów macicy, dających postęp porodu), a w przypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu”. Teza ta świadczy o tym, że organ w sposób jednoznaczny opowiedział się za kryterium położniczym, co spotkało się z aprobatą doktryny². Stanowisko Sądu Najwyższego, zaprezentowane w powyższym judykacie, zostało następnie potwierdzone i nieco rozwinięte w innych jego rozstrzygnięciach³, których omówienie stanowi przedmiot niniejszego artykułu.

Granice czasowe dzielące życie poczęte i życie narodzone – prezentacja poglądów doktryny⁴

Sąd Najwyższy, opowiadając się za kryterium położniczym, przyjął, iż z „człowiekiem” mamy do czynienia, gdy rozpoczyna się pierwszy akt porodu (tzw. I faza porodu), czyli gdy pojawiają się pierwsze skurcze o charakterze rozwierającym⁵, a w przypadku zabiegu cesarskiego cięcia – od podjęcia czynności zmierzających do dokonania tego zabiegu. SN ustosunkował się także do czterech prezentowanych w doktrynie grup poglądów, upatrujących granicy czasowej między „życiem poczętym” a „życiem narodzonym” w zupełnie innych momentach, rozpoczynając od polemiki ze stanowiskiem sytuującym tę granicę w osiągnięciu przez dziecko poczęte zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety (tzw. kryterium rozwojowe). Ów pogląd, prezentowany już przed wojną między innymi przez J. Makarewicza, znalazł swój wyraz także w dawnej judykaturze SN, na gruncie przepisów rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że „człowiekiem jest istota ludzka, wiodąca byt samoistny poza łonem matki”⁶. Obecnie gorącym orędownikiem przyjęcia kryterium rozwojowego wydaje się K. Daszkiewicz, która wskazuje, iż „nie do przyjęcia jest sytuacja, w której matkę miałyby się uznawać za dzieciobójczynię, jeżeli pozbawi życia swoje dziecko w chwili, kiedy rozpoczęły się bóle porodowe, a nie miałyby nią być wówczas, kiedy to uczyni np. godzinę, dzień albo

² R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego i prawa karnego skarbowego za 2006 r.*, WPP 2007, nr 1.

³ Postanowienie SN z dnia 30 października 2008, sygn. I KZP 13/08, OSNKW 2008, nr 11, poz. 90; wyrok SN z dnia 27 września 2010 r., sygn. V KK 34/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 105.

⁴ Metody rozróżniania „dziecka” od „płodu” zostały wyszczególnione m.in. przez M. Tarnawskiego, *Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 121. Autor przyjął, że są to kryteria rozwojowe, położnicze, fizyczne oraz fizjologiczne.

⁵ J. Potulski, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „GSP – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 3, s. 145.

⁶ M. Gałązka, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, PS 2008, nr 2, str. 101.

tydzień przed upływem dziewiątego miesiąca ciąży i chwilą rozpoczęcia porodu”⁷. Odrzucenie przez SN tego kryterium zasługuje na aprobatę. Pogląd ten jest bez wątpienia poprawny z logicznego oraz aksjologicznego punktu widzenia. Jego przyjęcie stwarza warunki do bardzo daleko idącej ochrony życia i zdrowia jako dobra prawnego zrelatywizowanego do podmiotu określonego w ustawie karnej jako „człowiek”. Niemniej opowiedzenie się za kryterium rozwojowym na kanwie obowiązującego kodeksu karnego byłoby zabiegiem *contra legem*, albowiem przed urodzeniem podstawą wspomnianej ochrony są przepisy art. 152–154 k.k. oraz art. 157a k.k., które na określenie istoty ludzkiej używają pojęcia „dziecko poczęte”⁸. Co więcej, przerwanie ciąży w fazie, kiedy „dziecko poczęte osiągnęło zdolność do życia poza organizmem kobiety ciężarnej”, zagrożone jest obecnie surowymi sankcjami typów kwalifikowanych przestępstw z art. 152–154 k.k.

Kolejnymi kryteriami oddzielenia życia poczętego i narodzonego, uznanymi przez Sąd Najwyższy za niewłaściwe, są: kryterium fizyczne (zwane również przestrzennym) oraz fizjologiczne. Według pierwszego z nich momentem granicznym jest chwila całkowitego lub częściowego opuszczenia łona matki⁹. Kryterium fizjologiczne natomiast upatruje tej chwili w rozpoczęciu przez dziecko samodzielnego oddychania¹⁰. Oba te kryteria zakładają daleko idące zawężenie zakresu odpowiedzialności karnej, stąd na aprobatę zasługuje konstatacja Sądu Najwyższego, iż „nie sposób zaakceptować leżącego u podstaw omawianych poglądów założenia, że rodzące się dziecko jest nadal jedynie płodem, czy dzieckiem poczętym, bo czas rodzenia się jest niewątpliwie innym jakościowo stanem”¹¹.

Ciekawy pogląd na omawianą kwestię sformułowała V. Konarska-Wrzosek. Autorka doszła bowiem do wniosku, że najbardziej adekwatnym kryterium jest połączenie metody rozwojowej, fizycznej oraz fizjologicznej, które uwzględnia zarówno obiektywną zdolność podmiotu do życia poza ustrojem matki, jak i wskazuje fakt fizycznego oddzielenia ciała dziecka od matki. Momentem granicznym jest tutaj chociażby fragmentaryczne wyłonienie się bądź wydobywanie z ustroju kobiety żywej istoty ludzkiej¹². Tak przedstawionej koncepcji nie sposób zarzucić braku precyzji, a ponadto przystaje ona do praktyki życia codziennego,

⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 213.

⁸ M. Iwański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2008 r., sygn. akt I KZP 13/08* [dot. początku prawnokarnej ochrony życia ludzkiego], dostępna na stronie internetowej <www.prawaczlowieka.edu.pl>.

⁹ J. Potulski, *Glosa...*, s. 146.

¹⁰ M. Gałązka, *Glosa...*, s. 100.

¹¹ Uchwała SN z dnia 26 października 2006 r., sygn. I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97.

¹² V. Konarska-Wrzosek [w:] W. Lang (red.), *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, Toruń 2000, s. 28.

albowiem w praktyce to właśnie przeciwko takim częściowo wyłonionym lub całkowicie wyodrębnionym z ciała matki istotom są kierowane czyny dzieciobójczyń.

„Dziecko w okresie porodu” jako „człowiek” w rozumieniu art. 148 i 149 k.k.

Wobec różnorodności formułowanych w piśmiennictwie poglądów oraz niejedności orzecznictwa sądów powszechnych dotyczącego możliwości stosowania przepisów art. 155 oraz 160 k.k. w przypadkach, kiedy nie mamy do czynienia z „życiem narodzonym”, lecz we wcześniejszych fazach (fazie porodu oraz w okresie prenatalnym) przełomowe znaczenie miała wspomniana we wstępie uchwała Sądu Najwyższego (I KZP 18/06). W sprawie, w której wyłoniło się zagadnienie prawne będące jej podstawą, dwie położne zostały uniewinnione od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k., polegającego na nieumyślnym narażeniu noworodka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i utraty życia w ten sposób, że „podczas porodu z niedostateczną częstotliwością dokonywały osłuchiwania czynności serca płodu, co przyczyniło się do uniemożliwienia wykrycia zagrożenia niedotlenieniem i podjęcia interwencji położniczej”. Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji przyjął, że art. 160 k.k. odnosi się wyłącznie do dzieci już narodzonych, a chwilą narodzin jest przestrzenne oddzielenie ciała dziecka od ustroju matki zakończone odcięciem pępowiny albo rozpoczęcie przez dziecko oddychania własnymi płucami. W związku z powyższą konstatacją sąd przyjął, że oskarżone nie popełniły przestępstwa z art. 160 k.k. ani też – jako czyny nieumyślne – z art. 157a k.k. Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora, który stał na stanowisku, że art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. ma zastosowanie od chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki. W powyższym stanie faktycznym Sąd Najwyższy doszedł do wspomnianego już wniosku, iż ochrona prawnokarna właściwa dla istoty ludzkiej określonej znamieniem „człowiek” w rozumieniu art. 160 k.k. przysługuje od rozpoczęcia porodu, wskazując jednocześnie okoliczności wyznaczające rozpoczęcie porodu drogą naturalną i za pomocą zabiegu cesarskiego cięcia. Sąd Najwyższy, odwołując się do wykładni funkcjonalnej, wskazał na zasadnicze znaczenie znamienia modalnego „w okresie porodu” oraz podmiotu dobra chronionego określonego terminem „dziecko”, zawartych w art. 149 k.k. Wobec faktu, że współdziałający z dzieciobójczynią oraz matka, której czyn nie wyczerpuje wszystkich znamion przestępstwa z art. 149 k.k., ponoszą odpowiedzialność z art. 148 k.k., życie dziecka w okresie porodu jest traktowane przez ustawodawcę tak samo jak przy innych zabójstwach. Stąd konkluzja Sądu Najwyższego, że „w całym okresie porodu

rodzący się korzysta z prawnokarnej ochrony przysługującej człowiekowi”. Przy analizie treści art. 149 k.k. w stosunku do art. 148 k.k. nasuwa się wniosek, że chociaż ten pierwszy przepis posługuje się terminem „dziecko”, a nie „człowiek”, to jednak obydwa te określenia mają taki sam zakres znaczeniowy¹³. Przyjęcie odmiennego stanowiska, jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, prowadziłyby do zaakceptowania poglądów zarówno o braku odpowiedzialności matki (nie odpowiada wszak za przestępstwo określone w art. 152 § 3 k.k., a znamiona art. 149 k.k. nie zostałyby zrealizowane), jak i wiodłyby do przyjęcia odpowiedzialności innego sprawcy nie za zabójstwo, lecz za przerwanie ciąży.

Formułowane w doktrynie zarzuty, że przyjęcie przez Sąd Najwyższy kryterium położniczego prowadzi do wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, należy uznać za chybione. Opowiedzenie się przez organ za tą koncepcją stanowi wynik wnikliwej analizy przepisu art. 149 k.k., popartej posłużeniem się dyrektywami wykładni systemowej i funkcjonalnej.

„Moment porodu” a zakres odpowiedzialności karnej za przestępstwa z art. 155 oraz 160 k.k.

Komentowana uchwała Sądu Najwyższego, zasadniczo zasługująca na aprobatę i z pozoru niebudząca większych wątpliwości, razi jednakże brakiem precyzji w odniesieniu do określenia przez organ prawnokarnej relewantnego momentu rozpoczęcia porodu w przypadku zabiegu cesarskiego cięcia. Jak wskazano we wstępie, organ przyjął, posługując się definicją encyklopedyczną, co także wywołuje obiekcje, iż przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. jest zdrowie i życie człowieka „od rozpoczęcia porodu (wystąpienia skurczów macicy dających postęp porodu), a w przypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia porodu”. Sąd Najwyższy w przywoływanym judykacie nie precyzuje, o jakie czynności chodzi, co może prowadzić do znaczącego wydłużenia okresu, w którym możliwe jest zrealizowanie znamion przestępstwa z art. 160 k.k. w ramach omawianej problematyki¹⁴. Literalna analiza sformułowania użytego przez Sąd Najwyższy prowadzi bowiem do niepewności, czy „czynności zmierzające do przeprowadzenia porodu” oznaczać mają takie działania jak na przykład przygotowywanie przez personel medyczny sali

¹³ L. Paprzycki, *Granice prawnokarnej ochrony życia i zdrowie na tle uchwały Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r. (I KZP 18/06)*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 3.

¹⁴ Tak np. A.T. Olszewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06*, PiP 2007, z. 5.

operacyjnej, diagnostykę poprzedzającą wykonanie cesarskiego cięcia czy wyłącznie czynności bezpośrednio poprzedzające zabieg (mające już miejsce w sali operacyjnej). Ów brak precyzji znamionujący omawiane orzeczenie Sądu Najwyższego może powodować rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, przejawiające się zawężaniem lub poszerzaniem *in concreto* zakresu prawnokarnej dolegliwości w zależności od ocen formułowanych przez skład orzekający. W ramach prób określenia dokładnego momentu, od którego w grę wchodziłaby odpowiedzialność z art. 160 k.k., formułowane są w piśmiennictwie różne propozycje. Przykładem może być sugestia, że trafniejszym początkiem ochrony w kontekście art. 160 k.k. jest nie tyle rozpoczęcie przygotowań do cesarskiego cięcia, lecz już samo przecinanie powłok skórnych kobiety ciężarnej, których celem jest wydobycie dziecka¹⁵. Wydaje się jednak, że jest to propozycja zbyt sztywno *in abstracto* wyznaczająca zakres normowania art. 160 k.k., gdyż, wobec bogactwa możliwości różnorodnych komplikacji, jakie w praktyce medycznej mogą mieć miejsce, mogłaby doprowadzić do wydawania orzeczeń krzywdzących i sprzecznych aksjologicznie, a uwalniających od odpowiedzialności karnej podmioty, wobec których już *prima facie* dostrzegalna jest konieczność zastosowania prawnokarnej reakcji.

Jeszcze poważniejsze wątpliwości nasuwa kwestia, jak interpretować zakres odpowiedzialności w kontekście art. 160 k.k. w sytuacjach, gdy zabieg cesarskiego cięcia nie stanowi sposobu porodu, lecz alternatywny sposób zakończenia ciąży – od kiedy wówczas mamy do czynienia z ochroną właściwą „człowiekowi” w rozumieniu przepisów rozdziału XIX Kodeksu karnego. Sąd Najwyższy posługuje się bowiem w odniesieniu do takich sytuacji identycznym sformułowaniem, iż od chwili rozpoczęcia przygotowania do zabiegu cesarskiego cięcia w takich okolicznościach życie i zdrowie rodzącego się dziecka podlega takiej samej ochronie, jaką organ przewiduje dla owego zabiegu, gdy jest on sposobem porodu.

Analizując przedmiotowe zagadnienie, nie sposób pominąć treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r. (I KZP 13/08), w którym organ po raz kolejny zajął się problemem prawnokarnie relewantnej granicy między „dzieckiem poczętym” a „człowiekiem”, tym razem w odniesieniu do stosowania przepisów art. 155 k.k. Judykat ten został wydany w wyniku pytania prawnego, zadanego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., powstałego na kanwie następującego stanu faktycznego. Zenon B. został oskarżony o to, że jako starszy asystent Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pełniący obowiązki lekarza

¹⁵ J. Potulski, *Glosa...*, s. 145.

dyżurnego Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, zobowiązany do szczególnej opieki nad ciężarną Anną H. oraz jej nienarodzonym dzieckiem, pomimo tego, że wyniki wykonanego badania KTG oraz zgłaszane przez pacjentkę osłabione ruchy płodu wskazywały na prawdopodobieństwo zagrożenia życia płodu, zaniechał hospitalizacji Anny H. oraz wykonania niezbędnych badań diagnostycznych, przez co nieumyślnie spowodował śmierć jej dziecka. Co istotne, rozwiązanie 39-tygodniowej ciąży Anny H. za pomocą zabiegu cesarskiego cięcia zapobiegłoby wewnątrzmacicznej śmierci płodu spowodowanej uduszeniem się w wyniku zaciśnięcia pępowiny wokół szyi dziecka, gdyż w dniu zdarzenia dziecko było już zdolne do samodzielnej egzystencji poza ustrojem matki. Sąd pierwszej instancji trzykrotnie wydał w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie o braku odpowiedzialności lekarza ze względu na fakt, iż życie nienarodzone, niezależnie od stopnia jego rozwoju, nie stanowi przedmiotu ochrony typu czynu zabronionego z art. 155 k.k. Dopiero gdy sprawa po raz trzeci trafiła do sądu okręgowego, organ ten zdecydował się wystąpić z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Brzmiało ono: „Czy ochronie prawnokarnej przewidzianej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę, czy też od momentu, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej?”.

Sąd Najwyższy, odmawiając udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie prawne, skonstatował jednakże, dokonując tym samym swoistej redefinicji swojej dotychczasowej linii orzeczniczej, przedstawionej w omówionym uprzednio orzeczeniu o sygnaturze I KZP 18/06, iż: **„Pełna prawnokarne ochrona zdrowia i życia przysługuje dziecku nienarodzonemu od: a) rozpoczęcia porodu (naturalnego), b) w wypadku operacyjnego zabiegu cięcia cesarskiego kończącego ciążę na żądanie kobiety ciężarnej – od podjęcia pierwszej czynności medycznej bezpośrednio zmierzającej do przeprowadzenia takiego zabiegu, c) w wypadku konieczności medycznej przeprowadzenia zabiegu cięcia cesarskiego lub innego alternatywnego zakończenia ciąży – od zaistnienia medycznych przesłanek takiej konieczności”.**

W uzasadnieniu do komentowanego postanowienia Sąd Najwyższy odniósł się do sytuacji, kiedy poród naturalny nie następuje, pomimo upływu 9-miesięcznego okresu ciąży, i zachodzi konieczność jego wywołania, np. za pomocą środków farmakologicznych. Organ wyjaśnił, iż w takich przypadkach pełna ochrona prawnokarne przysługuje rodzącemu się dziecku od chwili rozpoczęcia się w ten sposób porodu wywołanego zastosowaniem tego rodzaju środka. Jest to rozwiązanie logiczne z punktu widzenia stanowiska przyjętego w

orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygnaturze I KZP 18/06, wobec czego zasługuje ono na aprobatę.

W dalszej kolejności organ omówił sytuację, gdy poród już się rozpoczął, jednakże jest on przedwczesny i stosuje się zabiegi, np. podaje się środki farmakologiczne, w celu zatrzymania postępu porodu, aby kontynuować w ten sposób ciążę. W takim przypadku za zasadne Sąd Najwyższy uznał stanowisko, iż „pełna prawnokarna ochrona przysługuje dziecku nienarodzonemu nie tylko do chwili zatrzymania porodu, który przedwcześnie, ale już się rozpoczął, ale także w okresie późniejszym zatrzymania porodu (utrata już uzyskanej ochrony prawnokarnej jawi się jako wręcz niedorzeczność) oraz, co oczywiste, gdy znów poród się rozpocznie – przedwcześnie albo w czasie właściwym, także w wyniku przeprowadzenia zabiegu operacyjnego cięcia cesarskiego”. Wydaje się, iż Sąd Najwyższy posunął się o krok za daleko, nadmiernie rozszerzając w tym przypadku granice prawnokarnej ochrony właściwej „człowiekowi”, która w takich okolicznościach może trwać przez bardzo długi czas. Tak szerokie przyjęcie „okresu porodu”, które w tym przypadku nie ma nic wspólnego z interpretacją art. 149 k.k., jaką to ów organ poczynił w swoim wcześniejszym rozstrzygnięciu o sygnaturze I KZP 18/06, zdaje się stanowić wykładnię rozszerzającą na niekorzyść sprawcy.

W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy dokonał pozornego jedynie doprecyzowania momentu, od kiedy przy dokonywaniu zabiegu cesarskiego cięcia „życie rodzące się” uzyskuje przewidzianą przez ustawę karną pełną ochronę właściwą dla „życia narodzonego”. W stosunku do zabiegu cesarskiego cięcia dokonywanego na życzenie kobiety ciężarnej organ po raz kolejny użył sformułowania, iż ochrona prawnokarna właściwa „człowiekowi” rozpoczyna się od podjęcia pierwszej czynności bezpośrednio zmierzającej do przeprowadzenia takiego zabiegu. W odniesieniu zaś do sytuacji, gdy zabieg cesarskiego cięcia stanowi konieczność medyczną, organ zajął stanowisko, iż dla zaistnienia pełnej ochrony relewantnym momentem jest chwila zaistnienia medycznych przesłanek do przeprowadzenia zabiegu. Warto w tym miejscu przytoczyć argumentację Sądu Najwyższego wskazującą na to, jak ustalić ów fakt zaistnienia medycznych przesłanek. Organ przyjął bowiem, co następuje. „Czynności zmierzające do przeprowadzenia zabiegu cięcia cesarskiego w sytuacji konieczności medycznej mają swój początek – z punktu widzenia obowiązków szeroko ujmowanego personelu opieki medycznej – w procesie diagnostycznym, rozpoczynanym zazwyczaj od wywiadu chorobowego, za pomocą którego możliwe jest ustalenie, czy zachodzą wskazania do przeprowadzenia zabiegu i – z punktu widzenia kobiety ciężarnej – w takim jej zachowaniu, które umożliwia przeprowadzenie tego rodzaju badań. W

ramach takiego kontaktu (osoba należąca do personelu medycznego – kobieta ciężarna) istnieje bowiem pierwsza możliwość dokonania oceny, czy zachodzą wskazania do przeprowadzenia zabiegu. Jeżeli w trakcie tych czynności wyjdą na jaw takie okoliczności dotyczące dziecka poczętego, jego matki albo ich obojga, które wskazują na możliwość i zarazem konieczność przeprowadzenia cięcia cesarskiego dla ratowania zdrowia lub życia, wówczas trzeba podjąć dalsze czynności, które umożliwią przeprowadzenie zabiegu. Zaistnienie takich okoliczności oznacza obiektywną konieczność przeprowadzenia alternatywnego zakończenia ciąży”. I tutaj Sąd Najwyższy, zdaje się, w sposób niedopuszczalny rozbudował zakres pojęcia „okresu porodu”, a także rozszerzył granice odpowiedzialności na niekorzyść sprawcy, wprowadzając nową, niewystępującą w doktrynie przesłankę „konieczności medycznej przeprowadzenia cesarskiego cięcia”, która również nie ma nic wspólnego z pojęciem „okres porodu” występującym w art. 149 k.k.¹⁶ Warto podkreślić, iż w uzasadnieniu przyjętego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy nie powołał się ani razu na argumenty natury językowej, opierając się wyłącznie na argumentach natury funkcjonalnej, a jedynym powodem dla przyjęcia takiego stanowiska stała się potrzeba rozszerzenia prawnokarnej ochrony na takie sytuacje, w których zaistniała medyczna konieczność zastosowania zabiegu cesarskiego cięcia, lecz nie przeprowadzono go ze względu na błąd lekarski (np. diagnostyczny)¹⁷.

Na kanwie stanu faktycznego, na podstawie którego Sąd Najwyższy zredagował omówione wyżej postanowienie (I KZP 13/08), zapadło jeszcze jedno orzeczenie SN – wyrok z dnia 27 września 2010 r.¹⁸, wydany w wyniku wniesionej przez Prokuratora Generalnego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych skargi kasacyjnej. Sądy niższych instancji przyjęły, że Zenon B. nie może odpowiadać za przestępstwo z art. 155 k.k., ponieważ jego czyn nie spowodował śmierci „człowieka” – zgodnie z kryteriami sformułowanymi przez Sąd Najwyższy we wspomnianym postanowieniu z dnia 30 października 2008 r. Sądy doszły bowiem do wniosku, że w momencie zaniechania hospitalizacji Anny H. jej nienarodzone wówczas dziecko nie korzystało z ochrony przewidzianej w art. 155 k.k., gdyż nie miało miejsca rozpoczęcie porodu ani nie zaistniały medyczne wskazania do przeprowadzenia cesarskiego cięcia. Sąd Najwyższy uznał zarzuty kasacji za zasadne i sprawa po raz czwarty

¹⁶ M. Iwański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2008 r., sygn. akt I KZP 13/08* [dot. początku prawnokarnej ochrony życia ludzkiego], dostępna na stronie internetowej <www.prawaczlowieka.edu.pl>.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 27 września 2010 r., sygn. V KK 34/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 105.

trafiła do pierwszej instancji. Pogląd sformułowany w rezultacie uwzględnienia zarzutów kasacyjnych brzmi następująco: „**Skoro ochrona życia dziecka nienarodzonego, zdolnego do życia poza organizmem matki, aktualizuje się także z chwilą zaistnienia medycznych wskazań do niezwłocznego zakończenia ciąży cesarskim cięciem, to obowiązek sprawowania tej ochrony przez lekarza rozpoczyna się w chwili stwierdzenia zagrożenia płodu w stopniu uzasadniającym prawdopodobieństwo zaistnienia konieczności dokonania zabiegu, a więc w procesie diagnostycznym, i trwa do czasu ustania zagrożenia**”.

Analiza trzech wypowiedzi Sądu Najwyższego sformułowanych w uchwale z 2006 r., postanowieniu z 2008 r. oraz w wyroku z 2010 r. prowadzi do wniosku, iż organ dąży do stopniowo rozszerzającego interpretowania kryteriów sformułowanych w pierwszym z omówionych orzeczeń. W wyroku z 2010 r. organ wyszedł poza przesłanki określone we wcześniejszych judykatach, przenosząc granicę pełnej prawnokarnej ochrony istoty ludzkiej w obszar czasowo bardziej oddalony od momentu rozpoczęcia porodu. Jak trafnie zauważa w komentarzu do omawianego wyroku Sądu Najwyższego M. Małecki, organ postąpił tak w celu uzasadnienia realizacji przez Zenona B. znamion przestępstwa z art. 155 k.k., co nie było możliwe w świetle dwóch poprzedzających ten wyrok wypowiedzi SN¹⁹. Taktyka Sądu Najwyższego polegająca na swoistym „dostosowywaniu” interpretacji przepisu na potrzeby konkretnych rozstrzygnięć budzi zaś poważne zastrzeżenia w świetle norm konstytucyjnych czy standardów rzetelnego procesu.

Zakończenie

Przeprowadzona w uzasadnieniach omówionych orzeczeń analiza pozwala dostrzec niesymetryczność ochrony dziecka nienarodzonego, która okazuje się węższa w przypadkach porodu naturalnego (dopiero po upływie dziewięciu miesięcy prawidłowo przebiegającej ciąży), szersza zaś w okolicznościach zakończenia ciąży zabiegiem cesarskiego cięcia, gdy zabieg ten jest wykonywany przed upływem dziewiątego miesiąca ciąży albo kiedy zaistnieje medyczna konieczność jego przeprowadzenia.

Pomimo wydania przez Sąd Najwyższy wspomnianych judykatów, w których organ ten dokonał wieloaspektowej i wnikliwej analizy granic prawnokarnej ochrony życia i zdrowia istoty ludzkiej, nie uniknął on braku precyzji przy formułowaniu prawnokarnie

¹⁹ M. Małecki, *Na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2010 r., sygn. V KK 34/10 (o znamieniu „człowiek”)*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8, s. 78.

relewantnego momentu, od którego dziecku nienarodzonemu ma przysługiwać pełna ochrona, właściwa dla życia narodzonego. Tak mało precyzyjne wyznaczenie momentu, w którym „życie rodzące się” otrzymuje ochronę właściwą „życiu narodzonemu”, trudno pogodzić z naczelną zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Poddając ów fakt krytycznej analizie, należy jednak zadać pytanie: czy w ogóle możliwe jest sformułowanie *in abstracto* dla omawianej ochrony takiej granicy, która we wszystkich przypadkach będzie adekwatna i satysfakcjonująca w punkcie widzenia aksjologii oraz poczucia sprawiedliwości żywionej w społeczeństwie, a zarazem nie będzie stanowiła wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy ani nie okaże się stanowiskiem zbytnio zawężającym granice ochrony udzielanej owym dobrom prawnie chronionym? Zdaje się, że nie sposób sformułować tak uniwersalnego kryterium z chirurgiczną niemal precyzją, jaką powinno się cechować prawo karne. Taka konstatacja nie rozwiązuje jednakże problemów praktyki wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się, iż zamiast pozostawiać omawiany problem do rozwiązania orzecznictwu Sądu Najwyższego, konieczne jest podjęcie odpowiednich działań na poziomie ustawodawczym. W piśmiennictwie formułuje się różnorodne postulaty *de lege ferenda*, upatrujące rozwiązania omawianych trudności we wprowadzeniu do ustawy karnej typów czynów zabronionych polegających na nieumyślnym spowodowaniu śmierci dziecka poczętego²⁰ czy też poprzez stosowną nowelizację przepisów art. 152–154 k.k. i przesunięcie granicy pełnej prawnokarnej ochrony tak, by przysługiwała ona od chwili osiągnięcia przez dziecko poczęte zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki²¹.

Propozycje zmian Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu

Omawiając przedmiotowe zagadnienie, nie sposób pominąć propozycji zmian sformułowanych przez Komisję Kodyfikacyjną w zakresie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. W uzasadnieniu przedstawionego przez Komisję projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny w sposób jednoznaczny wyartykułowano, iż zmiany przygotowane przez Komisję mają na celu intensyfikację ochrony „życia człowieka w ostatniej fazie rozwoju prenatalnego”, uzasadniając to jednoznacznie negatywnymi ocenami, które funkcjonują w

²⁰ M. Iwański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2008 r., sygn. akt I KZP 13/08* [dot. początku prawnokarnej ochrony życia ludzkiego], dostępna na stronie internetowej <www.prawaczlowieka.edu.pl>.

²¹ L. Paprzycki, *Granice prawnokarnej ochrony życia i zdrowia na tle uchwały Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r. (I KZP 18/06)*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 3.

społeczeństwie w stosunku do czynów polegających na spowodowaniu śmierci dziecka w ostatniej fazie przed urodzeniem, na skutek błędu lekarskiego lub innych oddziaływań zewnętrznych (nadmiernie ryzykownych zachowań osób trzecich lub umyślnych działań na szkodę matki i dziecka – np. pobicia ciężarnej kobiety skutkującego śmiercią dziecka). Projektodawcy zmiernają jednakże, nie tak jak Sąd Najwyższy w przedstawionych w niniejszej pracy orzeczeniach, ku zadekretowaniu kryterium rozwojowego. Projekt Komisji stanowi bowiem, iż analiza wskazanych wcześniej orzeczeń Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że kryterium różnicowania intensywności prawnokarnej ochrony powinna być zdolność dziecka do samodzielnego życia poza organizmem matki. W ocenie projektodawców przyjęte przez Sąd Najwyższy kryterium położnicze nie jest już w pełni adekwatne i nie oddaje aktualnych ocen społecznych w tym zakresie.

Projekt przewiduje wprowadzenie nowego art. 162a § 1 k.k., zgodnie z którym przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za czyny skierowane przeciwko życiu i zdrowiu człowieka stosuje się również do czynów skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu dziecka poczętego, zdolnego do samodzielnego życia poza organizmem matki. Ponadto projektodawcy przewidzieli również wprowadzenie do ustawy karnej art. 149a w brzmieniu: „Matka, która powoduje śmierć dziecka poczętego zdolnego do samodzielnego życia poza jej organizmem, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”. Jako że analiza zmian proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną w omawianym zakresie nie jest przedmiotem niniejszej pracy, kwestia ta zostanie pominięta. Warto zauważyć, iż projektodawcy, chcąc uzupełnić deficyty obecnie obowiązującej regulacji, posunęli się do kryminalizacji zachowań matki (art. 149a), co stanowi zabieg wysoce kontrowersyjny. Ten przepis, gdyby został uchwalony, stanowiłby wyraźne odstępstwo od aktualnie obowiązującej reguły, że sama kobieta ciężarna nigdy nie odpowiada za przerwanie swojej ciąży. Według art. 149a poniesie taką odpowiedzialność, i to bez możliwości jej uniknięcia przez powołanie się na niebezpieczeństwo, jakie stwarza ciąża dla jej życia i zdrowia. Czyny osób innych niż kobieta ciężarna, przerywających jej ciążę w czasie, gdy „dziecko poczęte jest zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki” (głównie lekarzy), będą kwalifikowane, jak głosi uzasadnienie do projektu Komisji Kodyfikacyjnej, jako zwykle umyślne zabójstwo z art. 148 § 1 k.k.

Abstract

The following paper concerns a controversial law issue – an existing law act related to the borders of the protection of human life and health. The author is trying to answer the

question, when the protection anticipated in The Penal Code ends for a conceived child and when (from which stage) begins the law regime anticipated in the Code for “a man” whose life and health are – according to the Polish Penal Code – protected in the most strict manner. Among jurists, there is a list of differential opinions about this issue. However, none of these opinions, nor the text of the law acts, may give an absolutely clear and sure answer. This is the reason why this topic has been considered and discussed many times by the Supreme Court.